

# Julian Platt

---

## Trembeciana

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 47/3, 151-174

---

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

JULIAN PLATT

### TREMBECIANA

#### 1. TREMBECKI I KASA JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI

Przyjazd Trembeckiego do Warszawy w r. 1773 nosił w sobie wszelkie cechy ucieczki przed wierzycielami. Interesy majątkowe poety znajdowały się w stanie godnym pożalowania. Scheda po ojcu została roztrwoniona na skutek hulaszczego trybu życia Trembeckiego oraz zachłanności jego krewnych. Jedynym zatem oparciem mogła być tylko łaska króla, który, pamiętając oddane mu w czasie konfederacji barskiej usługi, podjął się opieki i sprawował ją aż do końca życia.

Ten moment doskonale podkreślił sam Trembecki pisząc do króla w liście z 16 grudnia 1774:

Kiedy już wszystkie rzeczy miałem za zagubione, WKMc umieścić mię w poczet sług bliskich boku swego, szkatułka WKMc i otwierata się dla mnie, uczczony byłem na koniec wysokim i korzyść niosącym urzędem.

Jeżeli więc żyję i dotąd nie między mnichy albo w więzieniu mieszkam, ale i owszem od tych, którzy mię za zdeptanego mieć poczynali, zwany jestem Jaśnie Wielmożnym Panem, wszystko to jest oczewiście dobroczynnym WKMc darem<sup>1</sup>.

Jak widać z tego urywku, przyznana została Trembeckiemu pensja, a nieco później, tj. 9 lipca 1773, otrzymał poeta intratny urząd szambelana JKMci. Od tego czasu następuje nieprzerwany związek Trembeckiego z kasą królewską. W zachowanym w większości Archiwum Kasy Generalnej i Szkatuły JKMci<sup>2</sup> nazwisko poety figuruje prawie w każdym sprawozdaniu miesięcznym, a w dowód pobranych sum pozostały po poecie własnoręcznie wypisywane kwity. Ponadto wśród pokwitowań znalazłem kilka biletów Trembeckiego z różnych lat, pisanych do Franciszka Ryxa i jego żony Ludwiki, pełniących funkcje kasjerów Szkatuły Jego Królewskiej Mości.

<sup>1</sup> S. Trembecki, *Listy* [=Listy]. Oprac. Jan Kott i Roman Kaleta. T. 1. Wrocław 1954, s. 44.

<sup>2</sup> Zob. P. Bańkowski, *Archiwum Kameralne i jego losy*. Archeion, 1948.

Dziesiątki kwitów zawierających wyszczególnienie podjętych sum i podpis Trembeckiego rzucają światło na życie poety na dworze Stanisława Augusta i jeszcze raz uwidoczniają jego nieskończone tarapaty z wierzycielami.

Nie udało się wprawdzie dotrzeć do kwitów z pierwszych dwóch lat związków Trembeckiego z kasą królewską. Niemniej może to częściowo zastąpić „*Księga płacących się z Kasy Generalnej JKMcI wszelkich pensjów i czynszów od najętych dla dworu JKMcI stancyj. Dnia pierwszego stycznia 1771 R[oku] P[añskiego]*“<sup>3</sup>. Z księgi tej wynika, że „*Jmć Pan Szambelan Trembecki ma pensji 68 dukatów. Tę pensją ze Szkatuły Najjaśniejszego Pana ad mense Apr[ilis] 1775 brał, z kasy zaś JKMcI Generalnej pro Majo 1775, Junio, Julio*“.

Słusznym wydaje się przytoczenie tu jednego z tych kwitów, które we wspomnianym okresie mają zupełnie inną formę niż w latach późniejszych, gdy na skutek coraz bardziej nieogłędnej gospodarki poeta zacznie wpadać w niekończące się długi. Oto kwit z lipca 1775:

*Aujourd'hui j'ai reçu de la Caisse du Roi mon Maître, pour le mois la pension de soixante huit ducats, qui m'est gracieusement accordée par Sa Majesté, sur quoi je donne ma quittance à Monsieur le Caissier. Faite à Varsovie, ce trente un de Juillet et une seconde 1775*

*Trembecki Chambelan*<sup>4</sup>

W latach 1776—1780 oprócz pensji 68 dukatów wypłaca się Trembeckiemu dodatkowo 26 dukatów ze Szkatuły Królewskiej. Suma ta jednak stale się waha, część jej idzie na spłacanie długów. W liście do króla z 1 października 1776 Trembecki podaje:

Przez łaskę wspaniałą JKMcI, Pana Naszego Miłościwego, mając podwójną pensję naznaczoną: jedną, którą czerpam z kasy JP. Bastiana, czerwonych złotych sześćdziesiąt i ośm na miesiąc, drugą, z kasy JMCPana Kasztelana Wiskiego, czerwonych złotych dziesięć na miesiąc<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Archiwum Kameralne [=AK], sygn. 767, s. 141. 1 I 1771 jest datą założenia księgi, do której notatka o Trembeckim została wpisana dopiero w maju 1775. Poprzednio Trembecki brał pensję z kasy podręcznej króla, tj. ze Szkatuły.

<sup>4</sup> Przekład:

Dzisiaj otrzymałem z kasy Króla mego i Pana pensję miesięczną w wysokości 68 dukatów, przyznaną mi łaskawie przez JKMość, na co daję Panu Kasjerowi mój kwit. Dan w Warszawie, 31 lipca [...] 1775.

*Szambelan Trembecki*

Wyrazy w przekładzie opuszczone: „*et une seconde*“ — są prawdopodobnie wtrętem i znaczą: „i drugi [kwit]“.

<sup>5</sup> *Listy*, t. 1, s. 96.

Szesnaście dukatów miesięcznie idzie zatem na spłacanie długów. Potwierdzają to kwity wierzycieli. W maju 1776 widzimy kwit Tomasza Aleksandrowicza, kasztelana wiskiego, na 110 czerwonych złotych wziętych na rachunek Trembeckiego. Notatka na liście miesięcznej wydatków — „Trembecki Dette 110 #“ — potwierdza, że suma ta poszła na spłacanie długów. Obietnice poprawy i królewski zakaz grania w karty widać nie dają rezultatów, gdyż król wyznacza poecie finansowego opiekuna, którym zostaje Ludwik Brunet, kamerdyner i zaufany królewski, równocześnie właściciel domu, w którym Trembecki mieszkał. Z tychże względów w latach od 1776 do lutego 1780 na kwitach widnieją najczęściej podpisy Bruneta z dopiskiem: „*Pour Trembecki*“. Ta opieka również nie przyniosła oczekiwanych przez króla skutków i zakończyła się wielką kłótnią między Brunetem i Trembeckim. Wreszcie król musiał ją znieść, przyjmując równocześnie ciężar spłacenia nowych długów swego szambelana.

Z latami uwidocznia się na kwitach finansowa nieodpowiedzialność poety. Kwity nie mają dokładnej daty i opiewają jedynie sumę i miesiąc, za który się pobiera pensję. W wielu wypadkach mamy na kwitach dopiski osób, którym Trembecki z góry je sprzedał. Oprócz kwitów poety pojawiają się kwity jego wierzycieli, spłacanych regularnie przez kasę królewską z ciągle zmniejszanej pensji miesięcznej. W roku 1786 pensja ta spada do 45 dukatów, potem — do 40. Reszta idzie na spłaty wierzycieli. Regularność wypłat zakłóca zatarg z królem, mający miejsce w r. 1786, w wyniku którego poecie wstrzymano z rozkazu króla pensję na kilka miesięcy. Niemniej, jak świadczy o tym własnoręcznie wypisany kwit, pensja ta została później wypłacona z dołu. Kwit ten (AK, sygn. 1555) przytaczam tutaj ze względu na jego wyjątkową wartość:

Kwit z pensji za sześć miesięcy *pro 7bri, 8bri, 9bri, Xbri* roku 1786. Tudzież *pro Januario et Februario* roku 1787 — Kasie Pokojowej JKMci dany. To jest na miesiąc jeden po dukatów 40.

*Stanisław Pruss Trembecki*

W papierach Szkatuły Królewskiej znajdujemy również ślady starań o pieniądze, podjętych przez Trembeckiego przed wyjazdem w podróż do Włoch, którą przedsięwziął z końcem 1791 roku. Świadczy o tym przytoczony poniżej list Jana Roberta Watsona, kasjera Kasy Generalnej. Dzięki wstawiennictwu króla Trembecki zaciągnął

wówczas u bankiera Meisnera dług na 1000 dukatów spłacany później z pensji.

Finanse poety, zależne całkiem od króla, ulegają tym samym wahaniom co los Poniatowskiego. W ciężkim roku 1794 pensja poety spada do 25 dukatów na miesiąc i tak się utrzymuje w latach pobytu w Grodnie.

Z dziesiątków kwitów z podpisem poety wydobywam tu jedynie kilkanaście, jako dokumentację do drukowanych poniżej biletów skierowanych do obojga Ryxów. Bilety te w przyszłości powinny wejść do pełnego wydania korespondencji Trembeckiego.

## 1

DO FRANCISZKA RYXA

Warszawa, 3 I 1783 <sup>6</sup>

Autograf znajduje się w Archiwum Kameralnym (Szkatuła Stanisława Augusta), sygn. 1553; obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

ce 3 de Janvier

*Monsieur!*

*J'ai l'honneur de Vous féliciter sur la nouvelle année et de demander en même temps, si sans Vous importuner je puis envoyer une quittance<sup>7</sup> sur la pension, que Sa Majesté daigne me payer par Vos mains.*

*Je suis avec une consideration infinie, Monsieur!*

*Votre très humble  
et très obeissant serviteur  
Trembecki*

PRZEKŁAD

3 stycznia

Wielmożny Panie!

Mam zaszczyt złożyć Panu noworoczne życzenia i pytam równocześnie, czy nie sprawię Panu kłopotu, przesyłając kwit<sup>7</sup> na pensję, którą Jego Królewska Mość raczy mi wypłacać przez Pana ręce.

Pozostaję z najgłębszym poważaniem.

Wielce pokorny  
i bardzo posłuszny sługa  
Trembecki

<sup>6</sup> Pełną datę tego listu, podobnie jak następnych, określa teczka zawierająca kwity z tegoż roku.

<sup>7</sup> Do listu dołączony jest kwit (identycznie wygląda sprawa przy listach następnych), który tu przytaczamy:

Kwit z pensji *pro mense Januario Anni 1783*, kasie pokojowej JKMcI dany, to jest na czerwonych złotych czterdzieści i pięć.

Stanisław Pruss Trembecki

2

DO FRANCISZKA RYXA  
Warszawa, 3 V 1783  
AK 1553

ce 3 de Mai

*Le capitaine Rösger à qui j'avais vendu mes quittances ayant besoin d'argent comptant avant quelques jours, je le lui ai donné volontiers et il m'a laissé une de ces quittances en paiement. Je Vous la donc envoyé<sup>s</sup>, Monsieur et je Vous prie d'avoir la complaisance de me la faire escompter.*

*J'ai l'honneur d'être avec la plus haute consideration, Monsieur!*

Votre très humble  
et très obeissant serviteur  
Trembecki

PRZEKŁAD

3 maja

Kwity moje sprzedałem kapitanowi Rösgerowi, a gdy potrzebował on parę dni temu gotówki, dałem mu ją chętnie, za co zwrócił mi jeden z moich kwitów płatniczych. Przesyłam zatem kwit ów<sup>s</sup> Panu z prośbą o zarządzenie wypłaty.

Mam zaszczyt pozostawać z najwyższym poważaniem.

Wielce pokorny  
i bardzo posłuszny sługa  
Trembecki

3

DO FRANCISZKA RYXA  
Warszawa, 8 X 1783  
AK 1553

ce 8 d'Octobre

*Comme j'ai racheté une quittance<sup>s</sup> pour le mois courant de monsieur le Capitaine Rösger, je Vous prie, Monsieur, de vouloir bien la recevoir par les mains du porteur et de lui faire compter quarante cinq ducats. J'ai l'honneur d'être avec une consideration infinie, Monsieur!*

Votre très humble  
et très obeissant serviteur  
Trembecki

---

<sup>s</sup> Treść kwitu:

Kwit z pensji *pro mense Maio*, kasie pokojowej JKMcI dany Anno 1783, to jest na czerwonych złotych czterdzieści i pięć.

Stanisław Pruss Trembecki

## PRZEKŁAD

8 października

Ponieważ odkupiłem jeden z kwitów<sup>9</sup> na miesiąc bieżący od pana kapitana Rösgera, proszę, aby zechciał Pan przyjąć ten kwit z rąk oddawcy i polecić, by mu wypłacono czterdzieści pięć dukatów. Mam zaszczyt pozostawać z najgłębszym poważaniem.

Wielce pokorny  
i bardzo posłuszny sługa  
*Trembecki*

4

DO LUDWIKI RYKOWEJ  
Warszawa, 6 III 1787  
AK 1565

ce 6 de Mars

*Je prie Madame la Starostine de Piaseczno d'avoir la bonté de faire compter au porteur de ce billet la somme de 40 ducats sur quoi je joins la quittance*<sup>10</sup>.

*Tout à Vos ordres*  
*Trembecki*

## PRZEKŁAD

6 marca

Proszę Panią Starościny Piaseczyńską, aby była łaskawa i poleciła wypłacić oddawcy tego biletu sumę 40 dukatów, na którą kwit załączam<sup>10</sup>.

Do usług gotowy  
*Trembecki*

---

<sup>9</sup> Treść kwitu:

Kwit z pensji *pro mense 8bri Anni* 1783, kasie pokojowej JKMcI dany, to jest na czerwonych złotych czterdzieści i pięć.

*Stanisław Pruss Trembecki*

<sup>10</sup> Treść kwitu:

Kwit z pensji *pro mense Martio* 1787 roku, kasie pokojowej JKMcI dany, to jest na czerwonych złotych czterdzieści.

*Stanisław Pruss Trembecki*

5

DO LUDWIKI RYXOWEJ  
Warszawa, 3 IV 1787  
AK 1565

ce 3 d'Avril

*J'ai l'honneur de saluer Madame la Starostine et de la supplier de me communiquer de nouvelles intéressantes qu'elle peut avoir de Kaniów<sup>11</sup>, surtout, quand nous devons espérer l'heureux retour de Sa Majesté<sup>12</sup>.*

Tout à Vos ordres  
Trembecki

[Adres]

*Pour Madame la Comtesse de Rix,  
Starostine de Piaseczno*

PRZEKŁAD

3 kwietnia

Witam Panią Starościnę z głębokim szacunkiem i błagam ją, aby mi zakomunikowała interesujące nowiny, które, być może, ma z Kaniowa<sup>11</sup>. Przede wszystkim, kiedy spodziewać się należy szczęśliwego powrotu Jego Królewskiej Mości<sup>12</sup>.

Do usług gotowy  
Trembecki

[Adres]

Dla Pani Hrabiny Ryxowej,  
Starościny Piaseczyńskiej

6

DO LUDWIKI RYXOWEJ  
Warszawa, 2 VII 1787  
AK 1566

ce 2 de Juillet

*Madame!*

*Je n'ai pas encore eu l'honneur de saluer Monsieur le Staroste, et de le féliciter sur son heureux retour<sup>13</sup>, je voulais donc au moins aujourd'hui lui*

<sup>11</sup> Stanisław August znajdował się właśnie w Kaniowie, oczekując spotkania z Katarzyną II, która przybyła tam dopiero 6 maja. Trembecki nie brał udziału w podróży kaniowskiej, użyty był natomiast przez króla do przygotowania spotkania i w tym celu wyjeżdżał z księciem Stanisławem Poniatowskim do Mohyłowa i Połocka.

<sup>12</sup> Do listu załączony jest kwit. Treść kwitu:

Kwit z pensji *pro mense Aprili* 1787, kasie pokojowej JKMci dany, to jest na czerwonych złotych czterdzieści.

*Stanisław Pruss Trembecki*

<sup>13</sup> Ryx właśnie powrócił do Warszawy z podróży kaniowskiej, w której brał udział u boku króla. Stanisław August wrócił do stolicy 25 lipca.



*presenter mes devoirs. Mais on vient de m'avertir qu'il sera occupé toute la journée. Je Vous supplie de m'instruire, si demain il sera plus libre et si je puis le venir voir, sans l'importuner aucunement. Sur cela j'ai l'honneur d'être avec la plus haute consideration, Madame!*

*Votre très humble  
et très obeissant serviteur  
Trembecki*

*P.S. Le porteur de cette lettre doit remettre ma quittance<sup>14</sup> et Vous aurez la bonté de lui faire donner la somme spécifiée.*

[Adres]

*Pour Madame la Comtesse de Rix,  
Starostine de Piaseczno*

PRZEKŁAD

2 lipca

Wielmożna Pani!

Nie miałem jeszcze zaszczytu powitania Pana Starosty i gratulowania Mu szczęśliwego powrotu<sup>13</sup>. Chciałem więc przynajmniej dzisiaj złożyć Mu moje uszanowanie. Lecz powiadomiono mnie właśnie, że będzie On zajęty przez cały dzień. Proszę więc Panią o poinformowanie mnie, czy jutro będzie On wolniejszy i czy mógłbym zobaczyć Go nie przeszkadzając Mu w niczym. Kończąc mam zaszczyt pozostawać z najwyższym poważaniem.

Wielce pokorny  
i bardzo posłuszny sługa  
Trembecki

P. S. Oddawca tego biletu winien wręczyć mój kwit<sup>14</sup>, a Pani będzie łaskawa polecić, by mu wypłacono sumę wyszczególnioną.

[Adres]

Dla Pani Hrabiny Ryxowej,  
Starościny Piaseczyńskiej

7

DO FRANCISZKA RYXA  
Warszawa, 5 XI 1788  
AK 1574

ce 5 de 9bre

*Mes dettes étaient trop pressantes, monsieur le caissier Gostkowski<sup>15</sup> a eu la complaisance de les payer pour moi sans tarder.*

<sup>14</sup> Treść kwitu:

Kwit z pensji *pro mense Julio Anni 1787*, kasie pokojowej JKMci dany, to jest na czerwonych złotych czterdzieści.

*Stanisław Pruss Trembecki*

<sup>15</sup> Antoni Gostkowski; obok znajdują się jego pokwitowania na pobierane co miesiąc z kasy 50 dukatów na poczet długu Trembeckiego — w okresie od 1 XI 1788 do sierpnia 1789.

*Je Vous prie donc, Monsieur le Staroste, d'avoir la bonté de payer successivement au dit monsieur Gostkowski, la somme, que la bonté du Roi a destinée pour l'amortissement de mes dettes.*

*J'ignore, si c'est monsieur le caissier ou moi, qui devra signer les quittances, je Vous supplie de m'en instruire.*

*Sur cela j'ai l'honneur d'être avec la plus haute consideration, Monsieur le Staroste!*

*Votre très humble  
et très obeissant serviteur  
Trembecki*

[Adres]

*Pour Monsieur le Staroste  
de Piaseczno*

## PRZEKŁAD

5 listopada

Moje długi wymagały natychmiastowego uregulowania i pan kasjer Gostkowski<sup>15</sup> był na tyle uprzejmy, że zapłacił je za mnie bez zwłoki.

Proszę więc Pana, Panie Starosto, aby był Pan łaskaw wypłacać stopniowo wymienionemu panu Gostkowskiemu sumę, którą dobroć Króla przeznaczyła na amortyzację moich długów.

Nie wiem, kto powinien podpisywać kwity, czy pan kasjer, czy ja; proszę mnie o tym poinformować.

Kończąc mam zaszczyt pozostawać z najwyższym poważaniem  
Pański wielce pokorny  
i bardzo posłuszny sługa  
Trembecki

[Adres]

Dla Pana Starosty Piaseczyńskiego

## DOŁĄCZONY DO LISTU WYKAZ DŁUGÓW

Długi JWPana Szambelana Trembeckiego w ostatnich dwóch leciech zaciągnięte, przez niego podane *die* 4 Octobra 1788.

Mając wyjeżdżać do Kijowa <sup>16</sup> wziąłem towarów od braci Chaudoirs <sup>17</sup> za czerwonych złotych	# 145 <sup>18</sup>
Item w sklepach sukiennych za	# 62
Naprzykrzającym się kupcom za opłatę dopiero wspomnianych rejestrów Jejmc Pani Bachmińska <sup>19</sup> zapłaciła, jej teraz ten dług winien jestem	

<sup>16</sup> Widocznie Trembecki ma na myśli sławną podróż króla do Kijowa (1787), w której ostatecznie sam udziału nie wziął.

<sup>17</sup> Jakub Hubert i Jan Józef, bracia Chaudoirowie — kupcy warszawscy, prowadzili handel strojami.

<sup>18</sup> # — oznacza dukaty.

<sup>19</sup> Józefa z Jurskich Bachmińska — żona Ignacego Bachmińskiego, pułkownika i dworzanina królewskiego, była przyjaciółką Trembeckiego, otaczała go swą opieką, a nawet spłacała jego długi. Por. *Listy*, t. 2, s. 32, 34.

Antoniemu Lisieckiemu	# 70
Od tych prowizja płacona zawsze z góry po dziesięć od sta na rok	
Adamowi Krajewskiemu <sup>20</sup>	# 40
Prowizja z góry po pięć od sta na miesiąc, co czyni sześćdziesiąt od sta na rok	
Gutakowskiemu, staroście kampinoskiemu <sup>21</sup>	# 180
	summa # 497

[Ręką króla]

Przez pięć miesięcy zaczawszy od 1 Novembra P. Ryx będzie płacił 50 # na opłacenie tych długów. Najpierwej ma być zapłacony JP Gutakowski, starosta kampinoski. Po pięciu miesiącach dam dalszą dyspozycją moją, jak będą mieli być zapłaćeni drudzy dłużnicy.

S. A. R.

Die 5. Octobris 1788

8

DO LUDWIKI RYXOWEJ  
Warszawa, lipiec 1789  
AK 1574

Madame!

*Il me semblaît, que j'avais vendu ma pension au sieur Roszkowski jusq'au mois de Juin inclusivement, j'apprends maintenant que Vous lui avez payé encore pour ce mois ci. Je Vous supplie de m'envoyer par le porteur de ce billet la quittance<sup>22</sup>, que le sieur Roszkowski Vous a laissée, pour que je puisse reconnaitre si elle est de ma mains ou non. Je Vous la renvoierai incessamment.*

*Sur cela j'ai l'honneur d'être avec une consideration infinie, Madame la Starostine!*

Votre très humble  
et très obeissant serviteur  
Trembecki

[Adres]

*Pour Madame la Comtesse de Rix,  
Starostine de Piaseczno*

PRZEKŁAD

Wielmożna Pani!

Wydawało mi się, że sprzedałem Panu Roszkowskiemu moją pensję aż do miesiąca czerwca włącznie; dowiaduję się teraz, że Pani mu wypłaciła jeszcze

<sup>20</sup> Adam Krajewski — zapewne długoletni kamerdyner Trembeckiego. Por. J. Platt, *Nieznane listy Stanisława Trembeckiego w Zbiorze Jabłonny*. Pamiętnik Literacki, XLV, 1954, z. 3, s. 283.

<sup>21</sup> Ludwik Gutakowski (zm. 1811) — szambelan Stanisława Augusta, starosta kampinoski w r. 1777, został w r. 1791 podkomorzym wielkim litewskim.

za ten miesiąc. Błagam więc Panią, aby mi przysłała przez oddawcę tego listu kwit<sup>22</sup>, który pan Roszkowski Pani zostawił, abym mógł rozpoznać, czy jest on napisany moją ręką, czy też nie. Odeślę go Pani niezwłocznie.

Kończąc mam zaszczyt pozostawać z najgłębszym poważaniem

Wielce pokorny  
i bardzo posłuszny sługa  
Trembecki

[Adres]

Dla Pani Hrabiny Ryxowej,  
Starościны Piaseczyńskiej

9

JAN ROBERT WATSON<sup>23</sup> DO STANISŁAWA AUGUSTA

Warszawa, 18 IX 1792

AK 1600

Najjaśniejszy Miłościwy Panie!

W roku 1791, gdy JW Trembecki wyjeżdżał<sup>24</sup> z JO Księciem Jmcią Stanisławem Poniatowskim za granicę i chciał mieć sobie na 18 miesięcy awansowaną od WKrMci wyznaczoną pensją, a sam nigdzie tego awansu znaleźć nie mógł, rozkazałeś mi WKrMć postarać się o takowy. Pełniąc rozkaz Pański, nakłoniłem ur. Meisnera<sup>25</sup> do awansowania 1000 # na też pensją JW Trembeckiego, dawszy mu od WKrMci na piśmie zapewnienie, że go też pensja po 1000 zł. co miesiąc aż do odzyskania 18000 złotych, a 1 *Januar* 1792 począwszy, przez 18 po sobie idących miesięcy punktualnie dochodzić będzie, wszelako nie odebrał ur. Meisner jak tylko *pro Januar, Februar, Martis, Aprili et Maio* a conto pięć tysięcy złotych, a 1 *Junii* zaś ta opłata od WKrMci zabezpieczona przez 4 miesiące do daty dzisiejszej zalega. Ur. Meisner widząc dla siebie w tej mierze zawód, nalegać na mnie o takowy nie przestaje. Smiem przeto jak najpokorniej suplikować WKrMci, tak o zaległe 4000 złotych,

<sup>22</sup> Treść kwitu:

Kwit z pensji *pro mense Julio* 1789 *Anni*, kasie pokojowej JKMcI dany, to jest na złotych polskich tysiąc.

*Stanisław Pruss Trembecki*

<sup>23</sup> Jan Robert Watson — kasjer Kasy Generalnej Stanisława Augusta.

<sup>24</sup> W listopadzie lub grudniu 1791 Trembecki wyjechał z księciem Stanisławem Poniatowskim do Włoch. Dokładne daty: wyjazdu i powrotu — nie są ustalone.

<sup>25</sup> Jan Meisner — bankier warszawski. Poręczenie Stanisława Augusta dla Meisnera, z 4 XI 1791, na wypłacenie Trembeckiemu tysiąca dukatów, przytaczają wydawcy *Listów*, t. 2, s. 106.

jako i nadal o regularne co miesiąc po 1000 złotych upłacanie, które jeszcze 13 miesięcy a 1 Junii 1792 ad 1 Julii 1793 trwać ma.

Waszej Królewskiej Mości  
Pana Miłościwego  
wierny poddany  
Watson

dnia 18 września 1792

10

DO FRANCISZKA RYXA  
Warszawa, 5 XII 1794  
AK 1591

*Monsieur!*

*Vous avez dit a mon homme, que pour le mois courant, la pension m'a été payée par Sa Majesté Elle même. Or cela n'est pas. Le Roi ne m'a donne que vingt cinq ducats pour le mois passé. Je Vous prie donc de prendre une information plus exacte, et de me donner Votre reponse avant midi.*

*Sur cela j'ai l'honneur d'être avec une consideration infinie, Monsieur!*

*Votre très humble  
et très obeissant serviteur  
Trembecki*

*Le 5 Decembre 1794*

[Adres]

*A Monsieur*

*Monsieur de Rix etc., etc.*

PRZEKŁAD

Wielmożny Panie!

Powiedział Pan memu posłańcowi, że pensja moja za miesiąc bieżący została mi wypłacona osobiście przez Jego Królewską Mość. Otóż tak nie jest. Król dał mi tylko dwadzieścia pięć dukatów za miesiąc ubiegły. Proszę zatem o zasięgnięcie dokładniejszych informacji i danie mi przed południem odpowiedzi.

Kończąc mam zaszczyt pozostawać z najgłębszym poważaniem

Wielce pokorny  
i bardzo posłuszny sługa  
Trembecki

5 grudnia 1794

[Adres]

Dla Pana Ryxa itd., itd.

2. LISTY TREMBECKIEGO DO KRÓLA I JANA KOMARZEWSKIEGO

1

DO STANISŁAWA AUGUSTA  
Warszawa, 7 XII 1780

Autograf Trembeckiego wśród korespondencji Narbuttów w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, sygn. 734, s. 895. Obecnie w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie.

Najjaśniejszy Panie!

Narbutt<sup>26</sup>, chorąży lidzki, obowiązał mię, abym pisane jego prośby<sup>27</sup> przed WKMc osobiście zaniósł; chciałbym je wraz z głową moją pod stopy WKMc i złożyć, lecz stan zdrowia mego lichy nie dozwala mi tego uszczęśliwienia.

Suplikuję pokornie, abyś Miłościwy Panie raczył mi dać swoje rozkazy, jeśli mam cóżkolwiek Narbuttwi odpowiedzieć.

## 2

DO JANA KOMARZEWSKIEGO<sup>28</sup>

Warszawa, 2 V 1781

Autograf w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczów, obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie<sup>29</sup>, nr inw. 162973.

Ce 2 de Mai 1781

*Votre coeur genereux et humain m'est assez connu; par consequent je crois Vous faire du plaisir, Monsieur le Général, en Vous fournissant l'occasion*

<sup>26</sup> Józef Narbutt — chorąży lidzki, od r. 1775 starosta merecki, należał do wpływowej rodziny na Litwie. Spotykamy o nim wzmiankę w liście Trembeckiego z 24 IV 1780 (*Listy*, t. 1, s. 171). Trembecki starał się wówczas u króla o poparcie Narbutta przeciw Michałowi Brzostowskiemu, podskarbiemu nadwornemu litewskiemu.

<sup>27</sup> Obok listu Trembeckiego w tymże rękopisie znajduje się memoriał Józefa Narbutta do króla, z 7 XII 1780, w którym Narbutt przedstawia swe oddanie królowi oraz wspomina o nieudanych staraniach dostania się do Rady Nieustającej. Do wyboru zabrakło mu tylko jednej kreski. Aby nie wracać do domu z myślą o niełasce królewskiej, prosi o przyznanie mu orderu św. Stanisława.

<sup>28</sup> Jan Chrzyciel Komarzewski (1744—1810) — dworzanin i ulubieniec Stanisława Augusta. Początkowo służył w wojsku pruskim i dopiero w r. 1774 przybył do Warszawy jako protegowany hetmana Branickiego, szybko pozyskał względy króla i został w r. 1776 generałem-majorem, a w r. 1786 generałem-lejtnantem. Od roku 1779 król upoważnił Komarzewskiego do bywania na sesjach Departamentu Wojskowego i postawił go na czele kancelarii wojskowej. Na stanowisku tym Komarzewski położył wielkie zasługi przy reorganizacji pułków podległych królowi. Zapewnił im również dobrych oficerów, przeważnie cudzoziemskich. W roku 1786 Komarzewski opracował regulamin zmierzający do przekształcenia jazdy szlacheckiej, tzw. kawalerii narodowej, w regularną kawalerię. Naraził sobie tym wszystkim partię hetmańską, dlatego Branicki na sejmie w r. 1786 przedstawił Komarzewskiego jako nieprzyjaciela krwi szlacheckiej. Na skutek zniesienia Departamentu Wojskowego przez sejm (1788) Komarzewski opuścił Polskę i przeniósł się do Anglii.

<sup>29</sup> Zbiór ten w dalszym ciągu będę oznaczał skrótem MNK. Autografy Trembeckiego z Muzeum Narodowego w Krakowie uzyskałem dzięki uprzejmości dr Marii Fredro-Bonieckiej, kierowniczkii Działu Rękopisów i Starych Druków.

*de Vous faire une créature d'un homme, qui un jour pourra être utile à sa Patrie, et d'obliger bien de personnes par des égards, que Vous pourrez avoir pour lui.*

*Mr Joseph Grozmany<sup>30</sup> (frère de Pierre Grozmany, dit le baron, qui a eu le malheur de déplaire à Sa Majesté, mais il n'est pas vraisemblable que l'indignation de ce bon Roi puisse s'étendre sur toute la famille du coupable) est un garçon, qui consacra plusieurs années aux études militaires.*

*On lui remarque une façon de penser honnête, une conduite irréprochable et plusieurs talents, qui avec le temps pourront se développer d'avantage. Là dessus il ne craindrait pas d'être rigoureusement examiné.*

*Après avoir vérifié ce que j'avance sur son compte, ne sauriez Vous Monsieur le Général lui procurer quelque place ou quelque emploi convenable? Je le recommande à Votre protection. Que si vous la lui refusez, il deviendra peut être un vagabond, un aventurier comme son frère, et ce serait bien dommage. Les dix années, qu'il a passées ici à l'École Royale Militaire seraient alors un temps vraiment perdu.*

*Il se présentera devant Vous, quand Vous m'en aurez donné Vos ordres, je les attends et j'ai l'honneur d'être avec la plus haute considération, Monsieur le Général!*

*de Votre Excellence  
très humble et très obeissant serviteur  
Trembecki*

[Adres]

*Pour Son Excellence  
Monsieur le Comte de Komarzewski,  
Général Major au service de Pologne,  
Chevalier de St. Stanislas*

#### PRZEKŁAD

2 maja 1781

Pańskie wspaniałomyślne i ludzkie serce jest mi dobrze znane, przeto wierzę, że zrobię Panu przyjemność, Panie Generale, dostarczając Mu okazji uczynienia z pewnego człowieka oddanej sobie jednostki, która z czasem może się stać pożyteczną ojczyźnie i wyświadczać przysługi wielu innym. dzięki względom jakie będzie miała u Pana.

Pan Józef Grozmani<sup>30</sup> (brat Piotra Grozmaniego, zwanego baronem, który miał nieszczęście zrazić sobie Jego Królewską Mość, nie przypuszczam jednak, aby oburzenie tego dobrego Króla mogło się rozciągać na całą rodzinę winowajcy) jest młodzieńcem, który poświęcił kilka lat na studia wojskowe. Odnacza się on uczciwym sposobem myślenia, nienagannym prowadzeniem się i licznymi talentami, które z czasem dalej rozwinię tak, że może nie obawiać się surowego nawet egzaminu.

Po sprawdzeniu tego, co o nim powiedziałem, zechciałby Pan może, Panie Generale, zapewnić mu jakąś posadę lub jakieś odpowiednie zajęcie. Polecam

<sup>30</sup> List w tejże sprawie napisał Trembecki do króla, któremu opowiada m. in. swoje zabiegi protekcyjne u Komarzewskiego. Zob. *Listy*, t. 1, s. 183—184.

go Pańskiej opiece; jeśli mu Pan jej odmówi, gotów śladem swego brata stać się włóczęgą czy awanturnikiem, a byłaby to duża strata. Dziesięć lat, które spędził on w tutejszej Królewskiej Szkole Wojskowej byłoby wtedy okresem całkiem straconym. Stawi się on przed Panem, skoro tylko Pan mi to zleci, czego oczekuję i mam zaszczyt być z najgłębszym poważaniem.

Waszej Ekscelencji  
wielce pokornym i bardzo posłusznym sługą  
*Trembecki*

[Adres]  
Jego Ekscelencji  
Panu Hrabieemu Komarzewskiemu,  
Generałowi Majorowi na służbie polskiej  
Kawalerowi orderu św. Stanisława

## 3

DO JANA KOMARZEWSKIEGO  
Warszawa, 2 V 1781  
MNK 162.974

*Ce 2 de Mai 1781*

*Puisque tel est l'usage du pays<sup>31</sup>, il faut s'y conformer. Ayez seulement la bonté, Monsieur le Général, d'obtenir la permission d'acheter une charge pour Mr Joseph Grozmani, et on tachera de faire le reste. Pourquoi n'avez Vous pas encore un regiment? Les choses en iraient mieux, Vous donneriez sans doute un bon exemple aux autres. Daignez moi conserver Votre precieuse amitié que je tacherai de cultiver et de mériter de plus en plus.*

*Tout à Vos ordres  
Trembecki*

[Adres]  
*Pour Son Excellence  
Monsieur le Comte de Komarzewski,  
Général Major au service de Pologne,  
Chevalier de St. Stanislas*

## PRZEKŁAD

2 maja 1781

Skoro jest taki zwyczaj<sup>31</sup> krajowy, należy się do niego zastosować. Niech Pan zechce tylko, Panie Generale, uzyskać pozwolenie kupienia stopnia wojskowego dla pana Grozmaniego, a resztę postaramy się zrobić. Dlaczego nie ma Pan jeszcze pułku? Sprawy szyby wówczas lepiej. Dawałby Pan niewątpliwie doskonały przykład innym. Zechce Pan zachować mi swą cenną przyjaźń, którą będę starał się utrzymywać i zasługiwać na nią coraz bardziej.

Do usług gotowy  
*Trembecki*

---

<sup>31</sup> Był to zwyczaj kupowania stopni oficerskich. Komarzewski go zwalczał. Zwyczaj ów nie pozwalał na właściwy dobór korpusu oficerskiego.



[Adres]

Jego Ekscelencji

Panu hrabiemu Komarzewskiemu,

Generałowi Majorowi na służbie polskiej,

Kawalerowi orderu św. Stanisława

### 3. LISTY DO ALEKSANDRA CHODKIEWICZA

Poszukiwania korespondencji czołowych pisarzy stanisławowskich przynoszą stale nowe materiały, które rozszerzają naszą wiedzę o epoce i jej związkach z okresem następnym. Ciekawym niewątpliwie przyczynkiem są drukowane poniżej listy Trembeckiego do Aleksandra Chodkiewicza, pisarza i działacza z okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego.

Aleksander Chodkiewicz<sup>32</sup> (1776—1838) był postacią stawianą niejednokrotnie obok Czackiego i Jana Śniadeckiego. Syn jednego z bogatszych magnatów na Litwie, Jana Mikołaja Chodkiewicza, starosty żmudzkiego, i Ludwiki z Rzewuskich otrzymał wychowanie w warszawskim pensjonacie<sup>33</sup> prowadzonym przez Marcina Nikutę, profesora Korpusu Kadetów. Wychowanie to dało mu znaczną wiedzę i szerokie zainteresowania, a przede wszystkim wszczepiło weń patriotyzm, którego Chodkiewicz miał możność wielokrotnie dowieść biorąc udział w powstaniu kościuszkowskim „od początku aż do wzięcia Pragi“, a potem w okresie wojen napoleońskich organizując osiemnasty pułk piechoty. W czasach Królestwa, jako senator-kasztelan, zaszczytnie przeciwstawił się tyranii Konstantego. Przynależność do łóż masońskich i sprzyjanie ruchowi spiskowemu zwróciły nań uwagę rosyjskiego Towarzystwa Południowego, którego członkowie wzięli później udział w powstaniu dekabrystów. Chodkiewicz skomunikował dwóch czołowych członków Towarzystwa, Aleksandra Biestużewa-Riumina i Sergiusza Murawjowa-Apostoła z polskim Towarzystwem Patriotycznym, ale dalszego udziału w tych pertraktacjach nie wziął, co zostało ujawnione w czasie śledztwa przeciwko dekabrystom<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> T. Estreicher i H. Mościcki, *Aleksander Chodkiewicz*. W wyd.: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, s. 355—358.

<sup>33</sup> Chodkiewicz uczęszczał do pensjonatu Marcina Nikuty od roku 1790.

<sup>34</sup> Por. publikacje Henryka Mościckiego (*Pod znakiem Orła i Pogoni*. Szkice historyczne. Warszawa 1915, s. 155—157) oraz Szymona Askana-zego (*Lukasiński*. Wyd. 2. T. 2. Warszawa 1929, s. 331—334).

Nas tu przede wszystkim interesuje druga strona działalności Chodkiewicza, mianowicie jego działalność naukowa i literacka. Chodkiewicz zyskał sobie uznanie pracami i doświadczeniami z dziedziny fizyki i chemii i wszedł w poczet członków Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz paru zagranicznych akademii naukowych. Ofiarność w krzewieniu oświaty we wschodnich prowincjach dawnej Polski stawia go obok Czackiego, któremu wiele dopomógł przy organizowaniu Liceum Krzemienieckiego.

W okresie Księstwa i Królestwa Kongresowego Chodkiewicz prowadził w Warszawie dom otwarty, w którym odbywały się zebrania naukowe i literackie. Sam interesował się szczególnie teatrem, pisał i tłumaczył sztuki teatralne oraz ogłaszał krytyki, ściśle trzymając się prawideł pseudoklasycznych. Twórczość jego ceniona przez pseudoklasyków straciła całkiem swe znaczenie w okresie późniejszym.

W chwili korespondowania z Trembeckim Chodkiewicz był młodym, zaledwie dwudziestoletnim chłopcem. Majątki rodzinne na Litwie położone w pobliżu Grodna, umożliwiały mu częste przebywanie na dworze Stanisława Augusta. Zamiłowania literackie były niewątpliwie przyczyną, dla której Chodkiewicz zbliżył się do Trembeckiego. Sława literacka szambelana musiała urzekać nowicjusza, jakim zapewne czuł się w tym czasie Chodkiewicz.

Przytoczone poniżej listy wprowadzają nas w rzadko reprezentowaną w korespondencji Trembeckiego problematykę literacką. Poeta występuje tu w roli starszego kolegi po piórze, który chwali i daje rady. Listy są świadectwem wielkiej zażyłości między starym poetą a młodzieńcem.

Biesiady literackie z Trembeckim wywierać musiały duży wpływ na przyszłego twórcę pseudoklasycznych tragedii. W rezultacie Chodkiewicz daje szambelanowi do oceny swe pierwsze utwory. Jeden z listów rozwiązuje problem narodzin znanej tragedii Chodkiewicza *Kato*, wydanej w Wilnie u Zawadzkiego dopiero w r. 1809, a wystawionej przez Teatr Narodowy z początkiem r. 1810 jako tragedia oryginalna w pięciu aktach pt. *Kato w Utyce*<sup>35</sup>. Temat ten w latach 1795—1796 — tj. w okresie, gdy Chodkiewicz do niego przystąpił — nabierał specjalnego znaczenia wobec dopiero co dokonanego trzeciego rozbioru Polski. W imaginacji młodego chłopca

---

<sup>35</sup> M. Szykowski, *Dzieje nowożytnej tragedii polskiej*. Typ pseudo-klasyczny. 1661—1831. Kraków 1920, s. 307—310.

Kato był przykładem obywatelskiego postępowania w tragicznych chwilach swej ojczyzny. Pseudoklasyczna maniera i werbalizm zaciążyły jednak nad tą tragedią, podobnie jak nad innymi sztukami Chodkiewicza. W efekcie *Kato w Utyce* okazał się „wiązańką złotych zdań o cnocie, obowiązku, męstwie, nieustraszonosci i pogardzie życia“. Ale retoryka i brak zarysowanych charakterów nie przeszkodziły, by czołowy krytyk pseudoklasyków, Ludwik Osiński, odkrył w tragedii niepospolity talent autora.

Dla Chodkiewicza, podobnie jak dla innych pseudoklasyków, literacka spuścizna Trembeckiego<sup>36</sup> okazała się jedynie przykładem wspaniałych rymów i szlifowanego słowa. Uszedł ich uwadze bogaty język poety, a przede wszystkim — jego utwory libertyńskie i polityczne, żywo reagujące na prądy swej epoki.

## I

## DO ALEKSANDRA CHODKIEWICZA

Grodno, 1795—1796

MNK 162977

Mardi

*Loin de fracas de villes, on est plus à son aise pour méditer et travailler. Il est donc probable que la retraite de Możejków<sup>37</sup> enrichera la littérature de quelque nouvelle production. Je regarde Grodno comme l'équivalent d'une campagne, nous y entendons le chant des oiseaux, le murmure des ruisseaux et les bosquets nous entourent. Si Vous y venez pour orner notre société, alors nous pourrions avoir quelques conférences sur les choses, qui Vous sont aussi bien connues qu'à moi. Je Vous prie, Monsieur le Comte, de me compter toujours parmi Vos zélés serviteurs.*

Trembecki

## PRZEKŁAD

Wtorek

Z dala od wrzawy miast lepiej się rozmyśla i pracuje. Jest więc prawdopodobne, że pobyt w ustroniu w Możejkwie<sup>37</sup> wzbogaci literaturę jakimś nowym dziełem. Uważam Grodno za rodzaj wsi. Słyszymy tu śpiew ptaków, szmer strumyków i otaczają nas gaiki. Jeśliby Pan tu przyjechał, aby stać się ozdobą naszego towarzystwa, moglibyśmy wówczas porozmawiać sobie na tematy, które Panu są równie dobrze jak mnie znane. Proszę Pana, Panie Hrabio, zaliczać mnie zawsze do swych gorliwych sług.

Trembecki

<sup>36</sup> S. Trembecki, *Pisma wszystkie*. Wydanie krytyczne. Oprac. Jan Kott. T. 1. Warszawa 1953, s. LVI—LIX.

<sup>37</sup> Możejków — dobra Chodkiewiczów na Litwie. Było kilka miejscowości tej nazwy. Tu chodzi zapewne o Możejków w powiecie lidzkim.

## 2

DO ALEKSANDRA CHODKIEWICZA  
Grodno, 1795—1796  
MNK 162975

*Dimanche*

*L'approche de l'hiver, qui epouvante bien de gens, me fait un plaisir très sensible, elle nous donne l'espérance de Vous revoir bientôt. Vous aviez préféré avec raison les attraits de la campagne au séjour d'une ville de province: mais enfin pendant la saison morte, il n'y aura plus de prairies émaillées, plus de bosquets remplis d'oiseaux toujours chantants, le murmure de ruisseaux enchainés par la glace ne se fera plus entendre, qu'y faire avec des soirées si longues par tout ailleurs, et surtout dans un pays du Nord?*

*Je jouis d'avance de la lecture promise de Vos oeuvres, et je les attendrai avec beaucoup de désir, néanmoins je serais infiniment plus charmé, si je pouvais les recevoir de Votre propre main.*

*Conservez moi toujours Vos bontés Monsieur le Comte, et daignez être assuré, que j'ai l'honneur d'être à jamais*

*Tout à Vos ordres  
Trembecki*

*P. S. Monsieur Michel Grabowski<sup>38</sup> va revenir ici au commencement du mois prochain.*

## PRZEKŁAD

*Niedziela*

Zbliżenie się zimy, które wielu ludzi przeraża, sprawia mi żywą przyjemność, gdyż napawa nas nadzieją ujrzenia wkrótce Pana. Słusznie wolał Pan powaby wsi niż pobyt w prowincjonalnym mieście. Ale przecież podczas martwego sezonu nie będzie tu już barwnych łąk i gaików, pełnych zawsze śpiewających ptaków, i nie będziemy mogli słuchać szmeru skutych lodem strumyków. Cóż robić z wieczorami, tak długimi wszędzie, a osobliwie tu, w kraju północnym?

Rozkoszuję się z góry obiecaną lekturą Pańskich dzieł i oczekuję ich z upragnieniem. Niemniej zachwył mój byłby większy, gdybym je mógł otrzymać z własnej ręki Pana.

Proszę darzyć mnie stale swymi łaskami, Panie Hrabio, i racz Pan przyjąć zapewnienia, że mam sobie za zaszczyt być zawsze gotowym na wszelkie Pańskie zlecenia.

*Trembecki*

*P. S. Pan Michał Grabowski<sup>38</sup> powróci tu na początku przyszłego miesiąca.*

---

<sup>38</sup> Michał Grabowski (1773—1812) — syn generała Jana Grabowskiego i Elżbiety z Szydłowskich, morganatycznej żony Stanisława Augusta. Niektórzy twierdzą, że był synem samego króla. Często przebywał na dworze Poniatowskiego w Grodnie. Zginął w r. 1812 jako oficer wojsk Księstwa Warszawskiego.

DO ALEKSANDRA CHODKIEWICZA  
Grodno, 1 VII 1795—1796  
MNK 162976

ce 1 de Juillet, Grodno

*Monsieur le Comte!*

*J'ai lu avec beaucoup de plaisir la pièce<sup>39</sup>, que Vous avez eu la complaisance de m'envoyer et j'en suis fort édifié. Tandis que les autres lettrés ne songent souvent chez nous qu'aux amusements frivoles, Vous avez choisi le sujet le plus grave, l'homme le plus vertueux de l'antiquité.*

*S'il est vrai, que nous naissons poètes, Vous devez y pretendre d'abord par droit de succession. En effet je ne connais des plus beaux vers que ceux de Votre grand père<sup>40</sup> et de Votre oncle<sup>41</sup>; quand on a des tels exemples dans sa maison, on n'a pas besoin de feuilleter les Grecs ni les Latins.*

*Vos destinées Vous donneront des occupations très serieuses, Vos loisirs ne sauraient être mieux consacrés qu'aux Muses. Plusieurs chemins differents peuvent mener à la gloire. Nous savons, que dans l'ancienne Rome on faisait autant de cas de belles poésies que de triomphes; et ces deux choses ne s'excluaient pas mutuellement\*.*

*Conservez moi toujours Votre amitié, que je tacherai de meriter de plus en plus et daignez être persuader, que j'ai l'honneur d'être à jamais, Monsieur le Comte!*

Tout à Vos ordres  
Trembecki

\* *Decretusque Pomponio<sup>42</sup> triumphalis honos, modica pars famae etus apud potēstos, in quis carminum gloria praecellit<sup>43</sup>.*

Tact

<sup>39</sup> A. Chodkiewicz, *Katon*. Tragedia w 5 aktach wierszem. Wilno 1809. Zob. Estreicher I, 195.

<sup>40</sup> Wacław Rzewuski (1706—1779) — hetman polny koronny i wojewoda krakowski, był w r. 1767 wywieziony z synem Sewerynem do Kaługi. Znany jako autor tragedii i komedii, które pięknym wierszem ogłaszał pod imieniem syna Józefa, starosty drohobyckiego. Wacław Rzewuski był ojcem matki Aleksandra, Ludwika Chodkiewiczowej, starościny żmudzkiej.

<sup>41</sup> Chyba Józef Rzewuski, starosta drohobycki. Najmłodszy syn Wacława Rzewuskiego, Seweryn, od r. 1774 hetman polny koronny, targowiczanie, znany jest jako jeden z publicystów obozu magnackiego w czasie Sejmu Czteroletniego.

<sup>42</sup> Publius Pomponius Secundus (I w. n. e.). Otrzymał prawo do odbycia tryumfu z powodu zwycięstw w r. 51 w Germanii. Znany jest ponadto jako autor kilku tragedii. Historycy twierdzą, że sława literacka Pomponiusza znacznie przerasta jego sławę wojskową.

<sup>43</sup> *Annales XII, 28, 2.* Przekład Adama Naruszewicza.

## PRZEKŁAD

1 lipca, Grodno

Panie Hrabio!

Przeczytałem z wielką przyjemnością sztukę<sup>39</sup> uprzejmie mi przesłaną i jestem nią bardzo zbudowany. Podczas gdy inni wykształceni ludzie myślą u nas często tylko o frywolnych rozrywkach, Pan wybrał temat bardzo poważny, bo o najcnotliwszym w starożytności człowieku.

Jeśli jest prawdą, że rodzimy się poetami, Pan jest nim przede wszystkim już na mocy prawa dziedziczości. Nie znam bowiem piękniejszych wierszy niż Pańskiego dziadka<sup>40</sup> i wuja<sup>41</sup>. Kto ma takie wzory w rodzinie, nie musi ich szukać u Greków ni Rzymian.

Los wyznaczył Panu prace nader poważne. Wolnych chwil nie może Pan lepiej użyć, niż poświęcając je muzom. Liczne i różne drogi prowadzą do sławy. Wiemy, że w starożytnym Rzymie ceniono piękne poezje na równi z wielkimi czynami. I te dwie rzeczy wzajemnie się nie wykluczały\*.

Proszę zachować mi nadal swą przyjaźń, na którą będę się starał zasługiwać coraz bardziej. Racz Pan wierzyć, że za zaszczyt mam sobie być gotowym na wszelkie Pańskie zlecenia.

Trembecki

\* Uchwalone dla Pomponiego<sup>42</sup> honory tryumfalne, szczupła nader cząstka sławy owej, którą sobie w potomności pięknymi rymami zjednał<sup>43</sup>.

Tacyt

## 4. NIEDRUKOWANY WIERSZ TREMBECKIEGO

Obok przytoczonych poprzednio listów do Aleksandra Chodkiewicza znajdujemy autograf niedrukowanego dotąd wiersza Trembeckiego (MNK 162.978), ofiarowany niegdyś przez poetę Chodkiewiczowi, w tym samym okresie, z którego pochodzą listy. Świadczy o tym własnoręczna notatka Chodkiewicza tej treści: „Wiersz ten ręką Trembeckiego pisany, został mi na pamiątkę dany w Grodnie, w czasie pobytu naszego nieszczęśliwego króla. *A. Chodkiewicz*“.

Przytoczone w tytule francuskim nazwisko włoskiego pisarza, do którego sięgnął Trembecki, odsyła nas do biografii znanego w XVIII w. autora, Antonia Giuseppe Rezzonica de la Torre<sup>44</sup>, pochodzącego ze sławnej patrycjuszowskiej rodziny, która wydała wielu dygnitarzy kościelnych i świeckich. Z rodziny Rezzoniców pochodził Klemens XIII oraz paru znanych w w. XVIII literatów.

Antonio Giuseppe<sup>45</sup> (1709—1785) w przeciwieństwie do innych członków swej rodziny wybrał zawód wojskowy. Za wieloletnią

<sup>44</sup> L. G. Michaud, *Biographie universelle*. 2-me édition. T. 35. Paris (b. r.), s. 518—520.

<sup>45</sup> Syn jego, Carlo Gastone Rezzonico de la Torre (1742—1796), również literat.

służbę w wojsku hiszpańskim i za zasługi oddane Hiszpanii otrzymał stopień brygadiera. Mimo zawodu żołnierza Rezzonico zachował przez całe życie pociąg do pióra i literatury i wykorzystał swe wojskowe podróże do wizyt w bibliotekach, gdzie zbierał materiały do przygotowania nowego wydania *Historii naturalnej* Pliniusza. Po powrocie do Włoch otrzymał od księcia Parmy tytuł szambelana oraz urząd dowódcy cytadeli w Parmie.

Te tytuły nie przeszkodziły Rezzonicowi większą część swego czasu poświęcić literaturze. Jego prace o Pliniuszu otworzyły mu drogę do Akademii i towarzystw naukowych. Zamiłowanie do poezji znalazło natomiast wyraz w tomiku wierszy *Versi sciolti* (Parma 1774), zawierającym sonety, anakreontyki i epigramaty.

Dokonana przez Trembeckiego parafraza sonetu Rezzonica jest poświęcona Katarzynie II i opiewa zwycięstwa floty rosyjskiej (1770) na Morzu Śródziemnym w czasie wojny z Turcją. Wojnie tej towarzyszyły ruchy wyzwolencze ujarzmionych przez Turcję narodów bałkańskich. Zwycięstwa floty rosyjskiej rozślawiły w zachodniej Europie potęgę Rosji, a przede wszystkim posłużyły do stworzenia wokół postaci Katarzyny nimbu obrończyni chrześcijaństwa i wolności. Odtąd imię Katarzyny opiewają najślawniejsi literaci zachodni, a polskie przekłady ich utworów — obok rodzimej twórczości poświęconej cesarzowej — ukazują się często na naszym ówczesnym rynku wydawniczym. Jako charakterystyczny przykład może posłużyć wierszowany „*List Woltera do Najjaśniejszej Katarzyny II, Imperatorowej całej Rosji. Roku 1772 pisany sławie tryumfującej północnej*“<sup>46</sup>. Wolter sławi potęgę państwa rosyjskiego i absolutyzm władczyni, która potrafiła natchnąć swych rodaków do zwycięstw nad Turkami. Wiersz ten zawiera również ciekawe nawiązanie do stosunków polskich i widocznie z tych względów zwrócił uwagę tłumacza.

Charakter i obyczaj narodów się dzierży  
Z samowładców, i właśnie z ich ducha pochodzi,  
Gdy August pijał, Polska bywała pijaną.  
Tę myśl zwieńczonej głowy z skutków mamy znaną. [...]  
Jeżeli w berłowładcy niedołęzna dusza,  
Lud cały pospolicie jest bez geniusza.

Rozkwit potęgi rosyjskiej pod berłami Piotra i Katarzyny był przez literaturę stanisławowską podkreślany niejednokrotnie, przy-

<sup>46</sup> Tłumaczony przez Antoniego Nagłowskiego i ogłoszony w *Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych*, VIII, 1777, t. 15.

toczenie jednak wiersza Wolterowskiego w r. 1777 kojarzy się z zarysowującymi się w tym czasie w Warszawie tendencjami politycznymi, z którymi związane jest również powstanie parafrazy Trembeckiego.

Aura polityczna r. 1777 sprzyjała wszelkiego rodzaju wystąpieniom antytureckim. Istniejące między Rosją i Turcją napięcie stosunków politycznych z powodu Krymu — groziło lada chwila wybuchem wojny. Wprawdzie w Porcie bawił w tym czasie polski poseł Boscamp Lasopolski, ale na granicy polskiej i w samej Polsce stały przygotowane do wojny dywizje rosyjskie. *Gazeta Warszawska* z 24 maja 1777 donosi o zbrojeniach Turcji i Rosji. W numerach następnych czytamy o przeszkodach czynionych przez Turków w handlu zbożem rosyjskim. Stosunki polsko-tureckie dobrze określa rozmowa posła tureckiego w Warszawie z Józefem Stępkowskim (28 kwietnia 1777). Poseł turecki żądając neutralności Polski w ewentualnym sporze, równocześnie dodawał: „jest planta, choć jeszcze nie dorobiona, by wasze wojsko znacznie powiększone na żołdzie moskiewskim było“. Jak słuszne były podejrzenia Turka, świadczy wyjawiony w styczniu 1778 plan wspólnej konwencji Polski z Rosją przeciw Turcji<sup>47</sup>.

Przybliżoną datę napisania przez Trembeckiego parafrazy sonetu Rezzonica określa wiersz Naruszewicza, wydrukowany w ostatnim zeszycie *Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych*, który ukazał się przed 19 lipca 1777<sup>48</sup>.

Wiersz *Do Katarzyny carowej moskiewskiej przy spuszczeniu na wodę floty* umieszczony w *Zabawach* bez podania autora i tłumacza, jest tłumaczeniem sonetu Rezzonica, powtórnie wydanym przez Naruszewicza w tomie pierwszym *Liryków* (1778), jako oda XXVIII, pt. *Wyprawa armaty moskiewskiej na Arcypelag*, z uwagą tłumacza: „Z włoskiego sonetu“.

W tym wypadku inicjatywa przekładu wyszła od samego Stanisława Augusta. Wniosek powyższy sugeruje nam spis zawartości teki *Litteraria*, w której przechowywano materiały i utwory literackie dotyczące zainteresowań literackich króla i jego dworskich poetów. Pod pozycją 103 mieściły się tam: 1) *Traduction libre et en*

---

<sup>47</sup> W. Konopczyński, *Polska a Turcja. 1683—1792*. Warszawa 1936, s. 267.

<sup>48</sup> Ogłoszenie o ukazaniu się w sprzedaży tego zeszytu, tzn. części drugiej t. 15 *Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych*, przynosi *Gazeta Warszawska* z 19 lipca 1777.



*stances du sonnet italien du Sr Rezzonico.* — 2) *Traduction du sonnet du Sr Rezzonico, gouverneur de Parme* (ręką króla). — 3) Przekład polski prozą, ręką króla. — 4) Tekst włoski. — 5) Przekład Naruszewicza<sup>49</sup>.

Niewątpliwie w tymże czasie Trembecki również dokonał przekładu sonetu Rezzonico, utworu jednak swego nie wydrukował, a w 20 lat później autograf podarował Chodkiewiczowi.

PARAPHRASE  
DU SONNET ITALIEN DE REZZONICO DE LA TORRE

Wystąpiwszy z Elizu prawodawca mężny,  
Piotr, który naród światłym uczynił potężny,  
Skoro ujrzzał nad newską przepych miasta tonią,  
I godną swoje berło piastowane dłonią,  
Rzecz do Katarzyny: „Dopełniaj zamiary,  
U dusz słabych granicę przechodzące wiary;  
Od głębin lodowatych szlij flotę zwycięską  
Ku morzom okrzyczanym faraona klęską.  
Gdy postrzegając nową na Śródziemnym władzę  
Ren, Iber i Sekwana dziwią się i radzą,  
Tymczasem pod twej silnej zaszczytem opieki  
Dawną przodków szlachetność wspomną sobie Greki,  
Niszczący otomańskiej hydrze pazur przytną,  
Nauka, handel, sztuki, rzemiosła zakwitną.  
Wskrześ spartańską waleczność, ateńskie rozумы,  
I dowiedz Azyanom niesłuszność ich dумы.  
Duch mój już wiecznie wolny od ziemskich zawiści,  
Rad jest, że czego pragnął, przez ciebie się zziści.  
Gdy wysokie zamysły szczęsnym zwieńczysz końcem,  
Świat mię zrówna z jutrzeńką idącą przed słońcem“.

Tekst francuski tłumaczyła *Maria Kruczkiewicz*.

<sup>49</sup> *Rękopisy. Nabytki i dary* [Biblioteki Narodowej w Warszawie]. Zeszyt 2. Warszawa 1935, s. 35. Biblioteka Narodowa.